

Wracają choroby, których już przestaliśmy się bać. Grożą nam Nie pozwolę dziecka

epidemie, gdyż wciąż unikamy szczepień kłuć i basta!

SZCZEPIENIA OCHRONNE
wyliminowały wiele
chorób, które przez lata
dziesiątkowały naszych
przodków. Unikanie
szczepień może prowadzić
do powrotu epidemii



Przybywa rodziców, którzy wbrew zdrowemu rozsądkowi oraz rodzicielskiemu instynktowi nie szczepią swych dzieci na choroby zakaźne!

Robert, ojciec półrocznej Antosi: - W dzisiejszych czasach szczepienia ochronne już nie są potrzebne, bo choroby zakaźne należą do przeszłości. Dlatego nie szczepię swego dziecka. Dlaczego miałbym dawać zarobić wielkim koncernom farmaceutycznym, w których interesie leży podtrzymywanie tej paniki?

Justyna, matka pięcioletniej Zosi, nieszczepionej prawie od urodze-

nia: - Prawie, bo zanim córka opuściła szpital po urodzeniu, jak inne noworodki zaszczepiono ją przeciwko wirusowemu zapaleniu wątroby typu B oraz gruźlicy. Nie mogłam temu zapobiec. Ale później nie poszłam z Zosią na żadne szczepienie. Po co ją męczyć zastrzykami? Przecież tych chorób już nie ma, tylko nas nimi straszą. A nawet jeśli dziecko złapie odrę lub ospę wietrzną, to ją przechoruje i będzie uodpornione.

Lekarka postraszyła ją karą finansową, jeśli nie będzie szczepić córki. W porządku, może zapłacić jedną i następną, ale szczepić dziecka nie pozwoli i tyle.

Koniec żartów, odrę wróciła

Nawet popularna internetowa encyklopedia Wikipedia, łatwo dostępna dla każdego, informuje: „Odra (łac. morbilli) - wysoce zaraźliwa choroba zakaźna wieku

dziecięcego wywołwana przez należący do rodziny paramyksowirusów wirus odrę”.

Choroba ma ciężki przebieg i grozi powikłaniami, np. zapaleniem płuc, mięśnia sercowego lub mózgu. Czasem prowadzi do śmierci.

W przeciągu ostatnich dwunastu miesięcy w Europie zapadło na nią 560 tysięcy ludzi. W tym okresie na odrę w Niemczech zmarło 18-miesięczne dziecko, a w Rumunii aż 17 osób, dorosłych i dzieci (tam chorych na odrę było około 3400).

Rumuński minister zdrowia odpowiedzialnością za zgony obarczył tamtejsze ruchy antysz-

czepionkowe. Według Światowej Organizacji Zdrowia odrę jest obecnie ósmą przyczyną zgonów na świecie oraz odpowiada za dziesięć procent śmiertelnych zachorowań dzieci poniżej piątego roku życia.

- Tymczasem coraz więcej rodziców, którzy przychodzą do mnie z niemowlęciem na pierwszą wizytę, z góry zastrzeżają, że nie przyjdzie na szczepienia - mówi Bronisława Burzycka, pediatra z przychodni przy ul.



NIE WOLNO
dać się zwieść
fałszywej opinii,
że szczepienia
na choroby
zakaźne są
zbędne, gdyż
tych chorób już
dzisiaj nie ma.
Ze statystyk
wynika, że odrę
(chore na nią
dziecko na fot.
z prawej) znów
zbiera żniwo



Karmelickiej w Warszawie. - Ci młodzi ludzie, manifestujący w ten sposób swój sprzeciw, chyba nie zdają sobie sprawy z tego, co robią. Żadne tłumaczenia nie pomagają. W przeszłości, gdy nie było szczepionek, choroby zakaźne dziesiątkowały ludzkość. Dzisiaj grozi nam powrót do tamtych czasów.

- Odrę jest niebezpieczna - ostrzega Paweł Grzesiowski, prezes Fundacji Instytut Profilaktyki Zakażeń. - Wystarczy, że jedna zarażona osoba zetknie się z kimś, kto nie był szczepiony, a wirus się przeniesie. Ten łańcuch zakażeń jest bardzo groźny dla niemowląt. Przez sześć miesięcy mają one odporność po matce, ale potem przez kolejne pół roku muszą czekać na szczepienie, bo można

je szczepić dopiero od trzynastego miesiąca życia. Oznacza to, że każdego roku aż 350 tysięcy niemowląt w Polsce jest bezbronnych w zetknięciu z wirusem, którego nośicielami są inni.

W 1969 r. na odrę zachorowało w Polsce 190 tysięcy osób, trzysta zmarło. Od roku 1975, w którym szczepienie przeciwko tej chorobie wpisano do kalendarza obowiązkowych szczepień ochronnych dzieci, odnotowywano kilkadziesiąt zachorowań rocznie.

Mity, które jest trudno obalić

Szczepienie przeciwko ospie wietrznej w Polsce nie znajduje się na liście szczepień obowiązkowych, lecz zalecanych (obowiązkowe jest np. w USA). Jak mówią pe-

diatry, sama choroba nie należy do najgroźniejszych (choć może mieć ciężki przebieg, np. u dorosłych i niemowląt), ale ewentualne powikłania po niej - owszem. Mogą nawet skończyć się śmiercią. Trudno jednak przewidzieć, u kogo może dojść do tych powikłań, a z kim ospa obędzie się łagodnie, dlatego szczepienie jest dobrowolne.

Mimo to ospa wietrzna jest traktowana z lekceważeniem przez wielu rodziców. Są nawet tacy, którzy decydują się celowo zarazić swoje małe dziecko, żeby przeszło chorobę i później „miało święty spokój”. Specjalną okazją ku temu są tzw. ospa party, gdy do domu chorego dziecka przyprowadzane są dzieci zdrowe. O zakażenie bardzo łatwo, dochodzi do niego w 90 procentach przypadków.

Beata, matka siedmioletniego Kubę, nie lekceważy ospy, bo widziała, jak ciężko przeszła ją córka jej siostry.

- Dostała takiej wysokiej gorączki, że ratowano ją w szpitalu - opowiada. - A moja przyjaciółka, która zaraziła się ospą jako dorosła, otarła się o śmierć. Na jej twarzy choroba pozostawiła głębokie, szpecące ślady.

Kobieta piętnuje ruchy antyszczepionkowe. - Kierują nimi ludzie bez wykształcenia medycznego, którzy wygadują kompletne bzdury i mieszały innym w głowach - mówi. - Narazanie swoich dzieci na ryzyko jest nieodpowiedzialne. Ale nie tylko swoich, bo one mogą zarażać innych.

Pediatrzy nie są w stanie obalić antyszczepionkowych mitów, przekazywanych sobie bezmyślnie przez rodziców. A jest ich dużo: że szczepionka przeciwko odrze, śwince i różyczce powoduje autyzm, że szczepionki zawierają toksyczną rtęć, nadwężają układ odpornościowy, że lepiej przechorować chorobę zakaźną niż się na nią zaszczepić. Za to z mitem, że „nie trzeba szczepić dzieci, bo te choroby już nie występują” rozprawiają się statystyki - widać, że z roku na rok wzrasta liczba przypadków świnki, różyczki i odrę.

Kodeks wykroczeń przewiduje, że temu, kto mimo zastosowania środków egzekucji administracyjnej nie podaje się obowiązkowemu szczepieniu ochronnemu, grozi grzywna do 1500 złotych.

IRENA SZACZKUS

NIE RYZYKUJ
zdrowiem swego dziecka!

Ten lęk jest irracjonalny

Rozmowa z psychologiem Joanną Hałaj z Rzeszowa. Dlaczego rodzice nie chcą szczepić dzieci?

- Ponieważ są różne opinie na temat konsekwencji szczepienia, a to budzi wątpliwości w niektórych rodzicach. Niepewność powoduje lęk. Ponadto znaczenie ma również brak zaufania do firm farmaceutycznych i środowiska lekarskiego.

Ale przecież ten lęk jest bezpodstawny. Przeciwnicy szczepień nie mają żadnych racjonalnych argumentów.

- Rozumowanie przeciwników szczepień jest typowe dla psychozy tłumu, a ta w swej naturze, opartej na hysterii, jest irracjonalna.

Jak to jest, że boimy się mało prawdopodobnych konsekwencji szczepienia, a realnego wybuchu epidemii już nie?

- Bo dużą skuteczność ma przekaz o szkodliwości szczepień. Informacje o możliwych epidemiach są mniej wiarygodne.

Skąd zatem brać wiedzę o szczepieniach?

- Z pewnością nie należy czytać anonimowych wypowiedzi w internecie. Najlepiej wyrobić sobie zdanie w oparciu o wiedzę z kilku źródeł, rozmowy z innymi rodzicami, lekarzami.

No właśnie, a lekarze? Narzekają, że mleko już się rozlało, że rodzice nie chcą słuchać ich argumentów.

- Ale oni też mają różne opinie na temat szczepień. Gdyby całe środowisko lekarskie jednoznacznie mówiło, że trzeba szczepić dzieci, mniej byłoby rodziców podatnych na antyszczepionkową propagandę.

Przestrzegaj kalendarza szczepień dzieci!

W Polsce szczepienia dzieci przeciwko chorobom zakaźnym dzielą się na obowiązkowe (refundowane przez Ministerstwo Zdrowia) oraz

WEZWANIE

Wzywam Panią do stawienia się z dzieckiem (wychowankiem)

(nazwisko i imię dziecka) (rok urodzenia)

w Poradni „D” w ciągu 7-miu dni od daty wysłania wezwania w godzinach pracy lekarza pediatry w celu zaszczepienia dziecka przeciwko:

BEŁONICY-TEŻCOWI-KRZTUŚCOWI
POLIOMYELITIS (HEINE-MEDINA)
ODRZE, ŚWINCIE, RÓŻYCZCE
WIRUSOWEMU ZAPALENIU WĄTROBY

BILANS 2-LATKA
BILANS 4-LATKA

zalecane, czyli dobrowolne. Obowiązkowe obejmują szczepienia przeciwko wirusowemu zapaleniu wątroby typu B, gruźlicy, tężcowi, krztuścowi, poliomyelitowi (czyli chorobie Heinego-Medina) i dwóm rodzajom zakażeń - są one podawane w kilku dawkach między pierwszą dobą i dwunastym rokiem życia. Na liście szczepień zalecanych znajdują się m.in. te przeciwko rotawirusom, meningokokom i wietrznej ospie.